

PRZYCZYNY ROZPOWSZECHNIANIA SIĘ UBIORU KRAKOWSKIEGO JAKO STROJU NARODOWEGO*

Ubiór krakowski przyjęty został przez społeczeństwo nie tylko dla swej efektywności, barwności czy też związków, jakie łączyły go z ówczesnym centrum kulturalnym kraju — Krakowem, lecz przede wszystkim dla tradycji kościuszkowskiej. Stał się on jakby synonimem polskości.

Jednakże, wbrew często spotykanemu przekonaniu, nie ma dowodów na bezpośrednie oddziaływanie powstania kościuszkowskiego na ubiór ludowy. Można jednak mówić o jego wpływie pośrednim. Przede wszystkim tradycje walk kościuszkowskich nie ograniczały się tylko do jednego zaboru — w przeciwieństwie do powstań późniejszych, ale były żywe tak na terenie tzw. Galicji, jak i Kongresówki. Pamiętano o tym, że Kościuszko nazwał kosynierów spod Racławic „Batalionem Grenadierów Krakowskich”, nadając sukmanie chłopskiej rangę munduru¹. W przekazie tradycji, armia Kościuszki jest armią chłopską — co starano się później wykorzystać przy wszelkiej propagandzie niepodległościowej. Przykładem może tu być partyzantka Zaliwskiego w roku 1833, która przyjęła jako mundur sukmany krakowskie obu typów, białe i brązowe², przy czym o ile białe sukmany kawalerii mogły być tylko wzorowane na ludowych, to piechota występowała w oryginalnych sukmanach brązowych (zwanych zresztą w pamiętnikach czarnymi). Świadczą o tym raporty agentów rosyjskich, donoszących, że do ekwipowania partyzantów obywateli ziemscy w Galicji kupowali po wysokiej cenie czarne, włosciańskie sukmany.

Należy tu zaznaczyć, że partyzanci działali na terenach zamieszkałych nie przez ludność krakowską (np. w Lubelskiem), a więc, że nie może być tu mowy o przebieraniu się w odzież chłopską w celu zmylenia wroga i niespostrzeżonego przedarcia się w głąb kraju, ale o uznanie sukmany krakowskiej za mundur powstańcy. Ponieważ wśród zadań, jakie stawiały sobie stowarzyszenia organizujące partyzantkę, było szybkie uwłaszczenie włościan, niewątpliwie chodziło tu o zaagitowanie chłopów. O pewnym powodzeniu tej propagandy świadczy następujący fragment pamiętnika jednego z partyzantów: „Chłopi w Królestwie, nie przyjmując od partyzantów pieniędzy za chleb, mówili do nich: — Niech Bóg wam szczęści kochani krakusy. A skądże się wzięli, czy spod ziemi, bo tylko coś ludzie gadali, że kilkanaście tysięcy białych i czarnych krakusów Pan Bóg spod ziemi wyprowadził”³.

Strój krakowski był też często używany w okresie powstania styczniowego. Nosili go różne oddziały, jak np. kawaleria Langiewicza, umundurowana w białe sukmany krakowskie z czerwonymi wyłogami i krakowskie rogatywki⁴. Niejednokrotnie w stroju krakowskim chodzili też oficerowie⁵.

Oprócz oddziałów partyzanckich, w ubiory krakowskie umundurowywano oddziały regularnej armii. Miało to miejsce jeszcze w powstaniu listopadowym. Ubiory krakowskie noszono więc między innymi w 9 pułku piechoty województwa krakowskiego (il. 1), a także w specjalnych pułkach jazdy krakusów (il. 6). Nosila je również w 1848 r. Gwardia Narodowa (il. 7). Także polskie formacje za granicą niejednokrotnie wzorowały swój uniform na sukmanie krakowskiej, jak o tym świadczy biała z czerwonymi wyłogami wołoszka munduru Legionu Polskiego na Węgrzech w latach 1848—49, uzupełniona czerwoną rogatywką (il. 2)⁶.

Rogatywki te, zwane „krakuskami”, tradycja ludowa bardzo często wywodzi od nakrycia głowy kosynierów kościuszkowskich (il. 4), mimo że nosili oni oprócz rogatywek także kapelusze i magierki. Świadczą o tym współczesne Insurrekcyi rysunki Stachowicza i Norblina. Nie ma też żadnych dowodów na to, że czerwone rogatywki były noszone jedynie przez Krakowiaków. Prze-



ciwnie, czapkę tę spotyka się w wielu okolicach Polski, a także innych krajów Europy i Azji. Również na terenie Małopolski czerwona rogatywka występowała znacznie częściej wśród tzw. Krakowiaków Wschodnich, a więc mieszkańców byłego województwa sandomierskiego, aniżeli na terenach rdzennie krakowskich⁷.

Rogatywka — w różnych swych formach — była używana w całej niemal Polsce, gdzie występowała co najmniej od XV w.⁸ Często używana nazwa „konfederatka” nawiązuje do tradycji szlacheckiej⁹, a w okresie niewoli często łączono ją z konfederacją barską, jako ruchem niepodległościowym, mimo że tzw. konfederatka, używana przez regularne oddziały konfederackie, nie miała kształtu kwadratowego¹⁰. W ostatnich latach przedrozbiorowych rogatywka weszła — zresztą nie bez oporu¹¹ — w powszechne użycie w wojskach regularnych. Pospolitość używania jej w Polsce nie pozwala na stwierdzenie, czy rzeczywiście powstanie kościuszkowskie wpłynęło na rozpowszechnienie się zasięgu tej części ubioru.

Marsze głównych sił armii Kościuszki, wśród których znajdowały się oddziały kosynierów krakowskich, odbywały się na terenie województwa krakowskiego (Kraków, Racławice, Jędrzejów, Szczekociny), sandomierskiego (Wiślica, Polanice, Szydłów, Pińczów, Kielce, Radom) i mazowieckiego (Warka, Grójec, Warszawa), a następnie ponownie w województwie sandomierskim — tym razem w Ziemi Stężyckiej (Maciejowice). Czerwone rogatywki noszono na wszystkich trasach przemarszu Kościuszki w województwie krakowskim oraz w południowej części sandomierskiego (il. 5). Znano je także w okolicy Kielc i Ostrowca Świętokrzyskiego¹², znajdującego się jeszcze bardziej na północ niż Kielce i będącego w znacznej odległości od trasy przemarszu.

Wprawdzie Adam Chętnik w pracy o stroju kurpiowskim pisze: „...niekiedy noszono czapki z czerwonym denkiem i siwym barankiem. Moda ta miała powstać w czasach, kiedy Kurpie walczyli pod Kościuszką i była podobno zapożyczona od „Krakusów”... — jednakże zaraz dodaje: „Chociaż czapki takie wyrabiane były również w Gdańsku, skąd nasi oryle powracając z pływanki przywozili ze sobą w upominku”¹³.

Charakterystyczną także jest rzeczą, że podczas powstania listopadowego, bynajmniej nie wszystkie pułki krakusów miały czerwone rogatywki — między innymi właśnie pułk „Krakusów Kościuszki” był umundurowany w czerwone półkoliste czapka¹⁴.

Podobnie i w roku 1794 nie uważano widocznie rogatywki za czapkę typowo krakowską, skoro na sztandarze słynnych Grenadierów Krakowskich umieszczono nie rogatywkę, lecz magierkę (il. 1), a w otoczeniu Naczelnika podobne magierki stały się najmodniejszym nakryciem głowy¹⁵. Mimo to jednak czerwona rogatywka, noszona przez drużbów w czasie hucznych, tylekroć malowanych i opisywanych wesel krakowskich, została uzna-



2



3

Il. 1. Sztandar Kosynierów Krakowskich: Batalion Grenadierów Krakowskich. (Repr. z: *Żołnierz Polski*, t. 2, Warszawa 1962, tabl. 218). Il. 2. Legionista polski w armii węgierskiej, 1848/49 r. (Repr. z: R. Knöttel, *Uniformenkunde*, Band IX, nr 54, Rathenov 1898). Il. 3. Oficer i kosynier 9 pułku piechoty woj. krakowskiego z roku 1831. *Wojsko Polskie z czasów Kościuszki* [w:] *Wojsko polskie po r. 1700. Serya II*. Nakładem Wł. Bartynowskiego. R. Zadrazil na Czarnej wsi fotolitografował. Rys. Michał Stachowicz (kopia K. Wawrosz): il. 4. Z lewej — kosynier z okolic Krakowa, w środku — z woj. sieradzkiego, siedzi — z woj. sandomierskiego. Na drugim planie (z karabinami) — gwardia municypalna m. Krakowa; il. 5. W kapeluszach — kosynierzy z woj. sandomierskiego i z okolic Krakowa, w rogatywkach — z woj. sandomierskiego i z Kurpi. W środku, na drugim planie — Tadeusz Kościuszko z adiutantem. Il. 6. 2 pułk „Krakusów Konnych”. (Repr. z: Fryderyk K. Dietrich, *Ubiory wojska polskiego z r. 1831*. 30 akwatint barwnych). Il. 7. Krakus z pułku jazdy (Ilustracja: K. S. Wolski, *Wojsko polskie. Gwardie Narodowe w r. 1848*, Kraków 1906). Il. 8. Kohnierz sukmany z Zaborowa, gm. Szczurowa, woj. tarnowskie.



4

5



na za charakterystyczną część ubioru krakowskiego. Znajomość zaś tego stroju rozpowszechniały utwory sceniczne w rodzaju Władysława Anczyca *Kościuszkę pod Racławicami* oraz liczne obrazy przedstawiające Kościuszkę w sukmanie. Obrazy te, jawnie rozpowszechniane w Galicji, a potajemnie w pozostałych zaborach, dopomagały rozpowszechnieniu się przekonania, że strój chłopski, to przede wszystkim ubiór krakowski¹⁶.

W szeregach kościuszkowskich walczyli obok krakowiaków w swoich ubiorach także i chłopci z innych okolic (il. 4, 5), jak np. regiment grenadierów lubelskich czy batalion grenadierów sandomierskich¹⁷ — a i sami krakowiacy występowali tak w białych, jak i w brązowych sukmanach.

Te ostatnie zostały przyjęte w roku 1831 przez te pułki powstańcze, które wzorowały się w swoim umundurowaniu na ludowym ubiorze krakowskim. Mogłoby się więc wydawać, że obie te sukmany powinny być jednakowo znane i popularne, tymczasem za sukmanę kościuszkowską uchodzi jedynie sukmana biała. Dzieje się to dlatego, że męski strój zachodnio-krakowski, składający się z białej sukmany z czerwonymi wykładami, jest — zwłaszcza po przywdzianiu czerwonej rogatywki — w pewnym sensie demonstracją polskich barw narodowych. Dlatego na terenach i w okresach, w których nie wolno było legalnie wywieszać barw polskich, ubiór w tych kolorach był manifestowaniem swych przekonań narodowych, zwłaszcza że przypominał zarazem strój kosynierów. Toteż używano go zarówno tam, gdzie wśród chłopów była rozbudzona świadomość narodowa polska, jak też i tam, gdzie ta świadomość była rozwinięta jedynie wśród księży i szlachty, ponieważ obie te warstwy propagowały ubiór krakowski w organizowanych przez siebie procesjach, a zwłaszcza banderiach¹⁸.

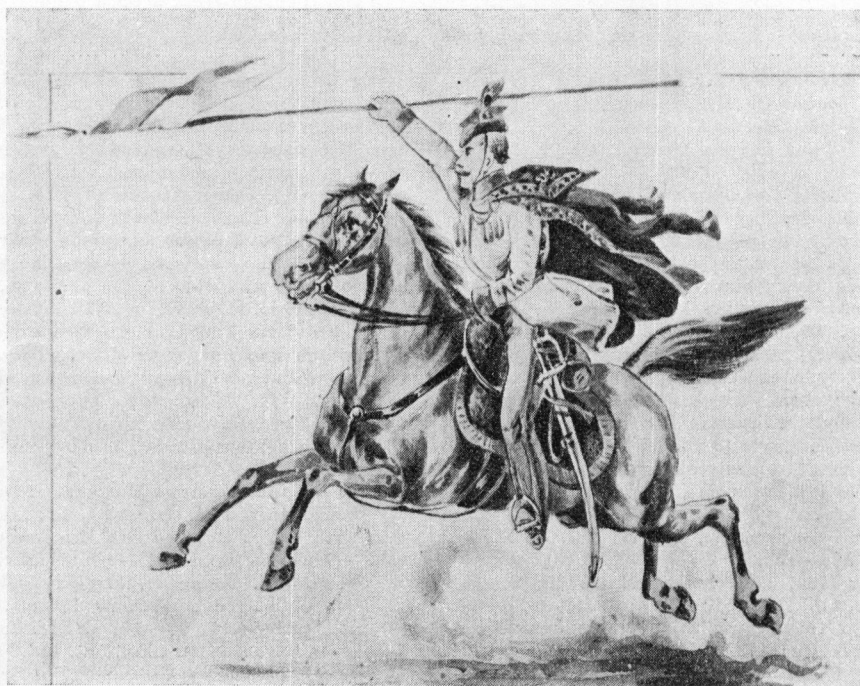
Rosnąca popularność stroju krakowskiego wśród warstw nieludowych nie zawsze szła w parze z ekspansją tego stroju w społeczności chłopskiej. Rozszerzał on swój zasięg tam, gdzie sąsiadował z innym strojem chłopskim, gdzie przeciw sukmanie krakowskiej występowała inna sukmana chłopska. Na tych terenach biała sukmana krakowska wypierała inne, zwłaszcza jako paradny strój drużbów¹⁹. W ogóle sukmana biała zdecydowanie w końcu wieku wypierała krakowską sukmanę brązową²⁰ (il. 8).

Tam jednak gdzie strój krakowski sąsiadował ze strojem zbliżonym bardziej do mieszczańskiego, ustępował mu, zwłaszcza jako ubiór zamożnych gospodarzy. Widać to wyraźnie na pograniczu ze strojem sandomierskim, bardziej zbliżonym do miesz-



6

czańskiego a nawet szlacheckiego. Wiązało się to z rozwarstwieniem ekonomiczno-społecznym wsi i ze wzrostem prestiżowej funkcji stroju. Przejęcie ubioru bliższego mieszczańskiemu, a zarazem kosztowniejszego (na sukmanę sandomierską trzeba było znacznie więcej sukna aniżeli na krakowską) — odpowiadało ambicjom gospodarzy, toteż np. na terenie dawnego powiatu staszowskiego zamożni chłopci chodzili w sukmanach sandomierskich, podczas gdy biedota — w krakowskich. Ambicje stanowe znaczyły tu więcej niż treści narodowe, jakie wiązano ze strojem krakowskim. Zresztą — trzeba tu dodać — nawet ruchy ludowe nie były konsekwentne w swym stosunku do stroju krakowskiego. Niektóre bowiem budziły poczucie chłopskiej dumy i podkreślały godność



7

stroju chłopskiego, inne zaś wyrzeżały się go jako symbolu poddaństwa i niższości warstwy chłopskiej.

Konstatacja ta dotyczy przede wszystkim stroju męskiego, bowiem strój kobiety rozprzestrzenił się na terenach pogranicznych o wiele szerzej, zastępując stroje miastowe lub — co następowało częściej — występując równocześnie obok stroju regionalnego, zwykle zresztą w formie skażonej²¹.

O wiele jednak większy zasięg terytorialny niż sam właściwy ubiór krakowski osiągnęło określenie „krakowskie”, oznaczając wszystko co kolorowe i ładne. Tak się nazywa barwne wstążki w kwiaty. Stare sukmany świętokrzyskie do dziś młodzież nazywa „krakowskim strojem”²², z powodu naszytych czerwonych ozdób, a wielobarwne zapaski naramienne, nie używane przecież na terenach krakowskich, nazywa się w wielu okolicach zapaskami krakowskimi²³.

Jak z powyższego wynika, strój krakowski, dzięki propagandzie patriotycznej, wzrostowi uświadamienia narodowego i tradycjom niepodległościowym, uważany był, zwłaszcza w odmianie zachodniej, o białych sukmanach, za wartościowszy społecznie aniżeli inne stroje małopolskie. Chociaż — jak już mówiliśmy — wartość ta nie była jednak w oczach ludu aż tak wielka, żeby przeważała urok stroju w typie mazowieckim, jako bardziej „pańskiego”, podnoszącego niejako społecznie posiadacza tego ubioru. W tym przypadku chłop wyżej stawiał wartości społeczne, reprezentowane przez sukmanę mazowiecką, aniżeli narodowe, których wyrazicielem była biała sukmana krakowska.



PRZYPISY

* Fragment V rozdziału nie publikowanej jeszcze pracy *Wpływy polityczne na strój ludowy Małopolski północnej w dobie porządkowej 1772—1918*.

¹ S. Zawierucha, *Powstanie Kościuszkowskie*, Kraków 1911, s. 45.

² T. Iskrzycki, *Ubiór partyzantów Żalieskiego w 1833*, „Arsenal”, nr 5, 1958, s. 137—139.

³ *Ze wspomnień partyzanta Wścieklicy*, opublikowanych w pracy L. Zalewskiego, *Z dziejów partyzantki r. 1833 w woj. lubelskim*, Lublin 1934, s. 31.

⁴ J. Kozłowski, *Notatki o mundurach z lat 1863—1864*, „Broń i Barwa”, nr 3, 1937, s. 71.

⁵ Tamże, nr 1, 1937, s. 15.

⁶ T. Iskrzycki, *Mundury formacji polskich na Węgrzech w latach 1848/49*, „Studia i materiały do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”, cz. 1, 1963, s. 67—75; 1848—49 *A szabadsághare katondíjak egyenruhái*, Budapest 1950. Książka wydana przez Muzeum Wojska w Budapeszcie. W tłumaczeniu na język polski: 1848—49 *Uniformy żołnierzy wojny Wiosny Ludów*. W rozdziale *Legia polska* — ilustracja na s. 127 podpisana: „Lansjer i piechur. Na czapce (lansjera — J. K.) — godło”. Piechur ma włoszkę wzorowaną na sukmanie krakowskiej.

⁷ Por. S. Udziela, *Krakowiacy*, Kraków 1924, s. 20: „Krakuski niskie, ponsowe, opasane czarnym barankiem, z pawim piórem noszą po wschodniej stronie”.

⁸ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, Cz. 1, *Kultura materialna*, Kraków 1929, s. 409.

⁹ J. Horoszkiewicz, *Strój narodowy w Polsce*, Kraków 1900, s. 53. Łączy nazwę „konfederatka” z Konfederacją Warszawską z roku 1773, jednakże tezy tej nigdzie nie udowadnia. Raczej należy się spodziewać, że nazwa ta jest o wiele wcześniejsza, z tym, że niekoniecznie pokrywała się ściśle z konfederatką w dzisiejszym tego słowa znaczeniu; M. Gutkowska, *Historia ubiorów*, Lwów 1932, s. 95, pisze: „Czapki o czworokątym wierzchu otrzymały później nazwę konfederatek i w okresie Sejmu Czteroletniego były powszechnie używane”.

¹⁰ J. Benda, *O rogatywkach i czapkach ulańskich*, „Arsenal”, nr 3, 1957, s. 54: „Konfederatki, które Kitowicz zwie ruskami, były zupełnie inne w formie. Sztyło je z kilku trójkątnych części, okalając wąskim futerkiem. Stanowiły okrągłe i płaskie nakrycia głowy, podobne nieco do tak zwanych „czekiesek” używanych potem w formacjach krakusów”; B. Gembarzewski, *Żołnierz Polski. Ubiór uzbrojenie i oporządzenie*, t. 2, od 1697 do 1797 r., Warszawa 1962, tabl. 160—162.

¹¹ Przypisy z roku 1785, ogłoszone w roku 1789; B. Gembarzewski, op. cit., t. 2, tabl. 108, 110 i inne; J. Benda, op. cit., s. 55—56, cytuje list w tej sprawie mjr Pereklanowskiego do księcia Józefa Poniatowskiego; K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1895, s. 233.

¹² T. Seweryn, *Strój Krakowiaków wschodnich*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, Wrocław 1960, s. 41; K.W. Wiślicki, *Środa popielcowa w Sandomierskim*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 129, 1862 r., s. 103—116.

¹³ A. Chętnik, *Strój kurpiowski Puszczy Zielonej*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, Wrocław 1961, s. 25.

¹⁴ K. Kozłowski, *Wojsko Polskie z roku 1830/31*, Poznań 1908, tabl. 16; J. Ciszyna-Wileczyńska, *Krakusi polscy* [w:] *Księga jazdy polskiej*, Warszawa 1938, s. 283.

¹⁵ S. Zawierucha, op. cit., s. 45.

¹⁶ J. Bystron pisze na ten temat w pracy: *Kultura ludowa*, Warszawa 1947, s. 388: „Fakt, że Kościuszko podkreślając znaczenie elementu włociańskiego, demonstracyjnie wkłada białą krakowską sukmanę, jest niejako podniesieniem tego ubioru do godności symbolu narodowego i demokratycznego. Nie dziw więc, że naśladować tak dostojny przykład, zaczęto krakowski strój ludowy uważać za ludowy par excellence i nosić go, oczywiście już tylko jako ubiór reprezentacyjny nawet i tam, gdzie nigdy wpływy krakowskie nie sięgały.”

¹⁷ S. Płoski, *Historia piechoty polskiej w okresie powstań narodowych 1794—1863* [w:] *Księga chwały piechoty*, Warszawa 1937—1939, s. 40.

¹⁸ J.S. Bystron, op. cit., s. 389: „W drugiej połowie XIX wieku wchodzi w modę w dawnej Galicji „Banderie krakowskie”; być może, że oddziaływały tu tradycje lekkokonných pułków „Krakusów” w armii Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Jeźdźcy w krakowskich strojach towarzyszą uroczystym pochodom najczęściej z okazji witania biskupa przez parafie, czasem także przy oficjalnych przyjęciach dygnitarzy, jak choćby z okazji wizyt członków domu panującego w Krakowie, na które to uroczystości zarząd miejski organizował także te właśnie banderie, mające dać barwny wyraz uczuciom lojalności mieszkańców okolic Krakowa. Z Krakowa przeniosły się te banderie do innych miast i miasteczek; nawet tam, gdzie nigdy przedtem krakowskiego stroju nie widziano, przebierano walecznych jeźdźców w uroczystej banderii w krakowskie sukmany i wkładano im czerwone rogatywki.”

¹⁹ F. Bujak, *Maszkienice, wieś powiatu brzeskiego*, Kraków 1914, s. 132: „Drużbowie na wystawniejszych weselach ubierają się czasem po krakowsku, czego przedtem były zaledwie początki”.

²⁰ Badania terenowe Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

²¹ K. Moszyński, op. cit., s. 73: „Co do Podhalanek, to ich dzisiejsza odzież stoi pod znakiem mody krakowskiej, szerzonej tam — horresce referens! — przez fabryczną tandetę!!”

²² M. i J. Kamoccy, *Strój świętokrzyski*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, Wrocław 1961, s. 21.

²³ Tamże, s. 7, 39—40; R. Reinfuss, *Z badań nad sztuką ludową w Radomskim*, „Pol. Szt. lud.” nr 1, 1955, s. 39; *Z wystawy pokonkursowej w Łukowie*, „Pol. Szt. lud.” nr 1, 1952, s. 55.

Zdzisław Szewczyk

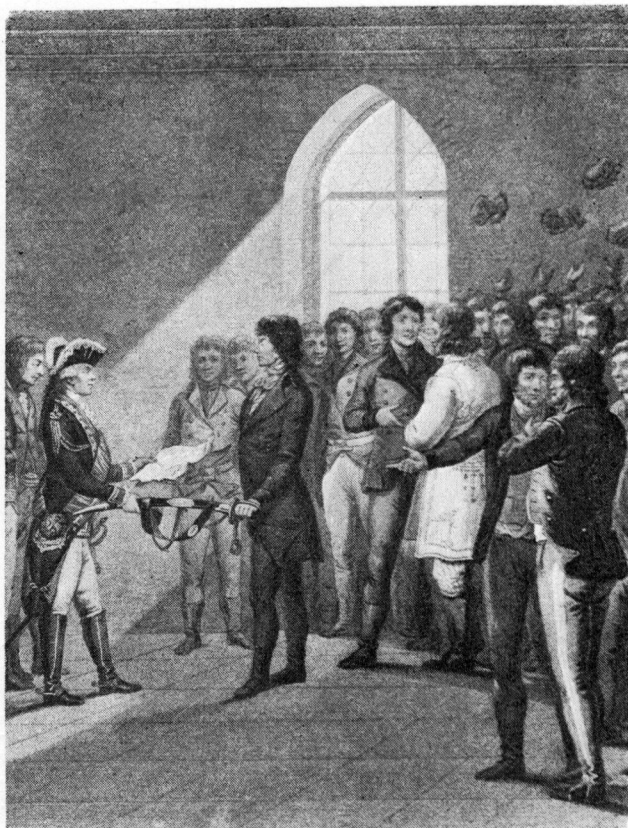
PRZEMIANY STROJU LUDOWEGO W OKRĘGU WOLNEGO MIASTA KRAKOWA*

Zagadnienie wpływu barier gospodarczych czy granic politycznych na kształtowanie się stroju ludowego w XIX w. jest widoczne m.in. na przykładzie Wolnego Miasta Krakowa z Okręgiem, istniejącego w latach 1815 do 1846. Ten mały organizm państwowy zawdzięczał samodzielną polityczną byt Kongresowi Wiedeńskiemu, na którym postanowiono przyznać dawnej stolicy Polski status wolnego miasta z niewielkim okręgiem gospodarczym.

Okręg ten obejmował 244 miejscowości¹, głównie po stronie zachodniej miasta i nieleczone po stronie wschodniej. Ciągnął się pasem, szerokim na około 20 km, wzdłuż lewego brzegu Wisły, od Przemszy po Mogilę i Kościelniki, na przestrzeni mniej więcej 65 km.

Przypadkowy, bo raczej narzucony względami militarnymi, obszar ten ani geograficznie, ani gospodarczo nie był jednolity. Po stronie zachodniej przeważały liche gleby piaszczyste, których ubóstwo wyrównywały w pewnym stopniu bogactwa mineralne, po stronie natomiast wschodniej występowały urodzajne gleby lessowe. W części zachodniej rozwijał się głównie przemysł oraz rzemiosło i handel², we wschodniej dominowało tradycyjne rolnictwo. W samym Krakowie korzystne warunki rozwoju miało również rzemiosło a głównie handel. Rzemiosło było zresztą jedyną formą rozszerzenia produkcji, gdyż przemysł skrzepowany postanowieniami narzuconymi przez państwa opiekuńcze nie miał żadnych możliwości rozwoju. Nowy twór państwowy uznany został bowiem za strefę wolnocelową, do której można było sprodawać wszystkie towary z zagranicy bez jakiegokolwiek cła. Stał się więc Kraków głównym ośrodkiem handlowym dla małej Rzeczypospolitej, jak również punktem tranzytowym zwłaszcza w handlu między Prusami a Rosją.

Ważnym wydarzeniem dla rolnictwa w swym charakterze Okręgu było powołanie Komisji Włościańskiej³. Przeprowadziła ona zamianę pańszczyzny na czynsze, które były zdecydowanie korzystniejsze dla materialnej sytuacji chłopów. Reforma objęła głównie dobra narodowe i duchowne, tylko w części prywatne, ogółem około 50% majątków.

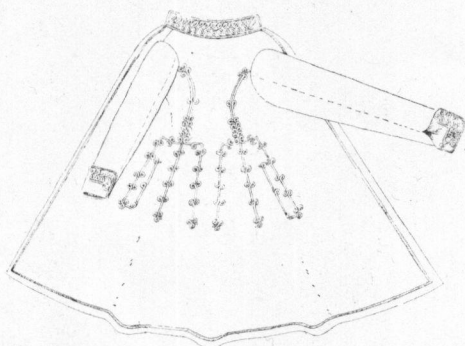


1

Według postanowień traktatu wiedeńskiego, Kraków miał być Miastem Wolnym, Niepodległym i ściśle Neutralnym wraz z Okręgiem. Samodzielność polityczna była jednak mocno ograniczona przez dwory opiekuńcze. Mimo tego był to jedyny skrawek Polski cieszący się wolnością, gdzie można było korzystać z praw narodowych. Stąd niepoślednia rola miasta jako ogniska narodowej kultury polskiej. Kraków stał się niejako duchową stolicą Polski, a podkrakowski strój ludowy podniesiony został do rangi stroju narodowego. Kościuszkowska czerwona rogatywka i biała sukmana stały się symbolem walki o narodowe wyzwolenie.

Biała sukmana, o której mowa, jest najbardziej rzucającym się w oczy przykładem wpływu na strój ludowy przemian, jakie zachodziły w obrębie małej Rzeczypospolitej Krakowskiej. Typowym paradnym okryciem Krakowiaków zachodnich jest sukmana biała. Jej obszar występowania jest bardzo rozległy i sięga mniej więcej od Jędrzejowa na północ po dolinę Raby na południu oraz, idąc z zachodu na wschód, od Przemszy po okolice Bochni i po części Proszowice. Spośród kilku typów wystroju sukman, występujących na tym terenie, największy zasięg wykazuje zdobienie sznurem, znane już z XVIII w., a stosowane również w ubiorach warstw wyższych (il. 1, 2). Wspólną cechą tego typu zdobnictwa dla terenów położonych na północ od Krakowa oraz na południe i południowy wschód są motywy pętlowe, wite w formie niewielkich krzyżyków. Różnice zaś polegały m.in. na tym, że krzyżyki sukman, nazwijmy umownie — typu jędrzejowskiego, były wite w pełne, koliste pętłe (il. 3, 4), natomiast odmiana południowa, to znaczny sukmany typu dobezyckiego, mają pętłe ściśnięte, jak gdyby zgniecione na płasko (il. 5). Granica między obu typami sukman pokrywa się w zasadzie z kordonem austriacko-rosyjskim, jaki przecinał ziemię krakowską na dwie części. Należy więc przypuścić, że powyższe różnice mogły powstać po ostatecznym ustaleniu się zabórzych podziałów Polski.

Typ trzeci, o którym była mowa na początku, posiada zdobienie sznurkiem w formie prostej linii ciągłej, wzbogaconej dodatkowo jedwabnymi chwastami (il. 6). Zasięg tej sukmany, zna-



2

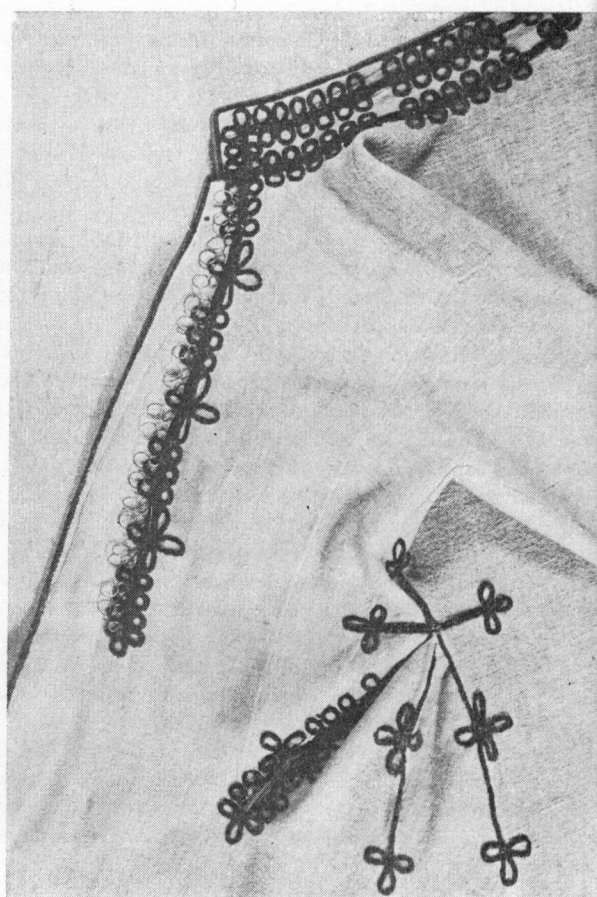
Il. 1. Strój krakowski oficera ze świty Kościuszki. Fragment miedziorytu Thomasa Gaugaina wg Aleksandra Orłowskiego *Paweł I uwalnia Kościuszkę z niewoli*. Muz. Narodowe, Warszawa. Grafika Polska, inw. 3206. Il. 2. Reprodukacja sukmany „Polnischer Rock mit faltigen Schoss, schwarzes Tuch mit orange Verschnürung” [w:] Hans Mützel, *Kostümkunde für Sammler*, Berlin 1919, s. 114. (Rys. Autor). Il. 3. Sukmana typu jędrzejowskiego, Miroszów, gm. Raclawice, woj. krakowskie. Szyta w Krakowie ok. 1910 r. Il. 4. Fragment sukmany typu jędrzejowskiego. Il. 5. Sukmana typu dobezyckiego, Falkowice, gm. Gdów, woj. krakowskie. Pod sukmaną czarny kaftan. Il. 6. Sukmana typu chrzanowskiego, Rudawa, gm. Krzeszowice, woj. krakowskie.

nej jako typ chrzanowski, gdyż w Chrzanowie była głównie w konywana, mieści się przede wszystkim w obrębie granic Okręgu Wolnego Miasta Krakowa i tu też częstotliwość występowania tej sukmany w ogóle jest największa w porównaniu z pozostałymi, sąsiednimi terenami ziemi krakowskiej. Świadczyć to może z jednej strony o względnie szybkiej poprawie warunków bytowania chłopów krakowskich, z drugiej — o stopniowym zanikaniu feudalnej struktury wsi w nowych warunkach, w wyniku którego sukmana przestała być reprezentatywnym okryciem warstw kmieć, a stała się na wsi powszechnym i niezbędnym okryciem wyjściowym.

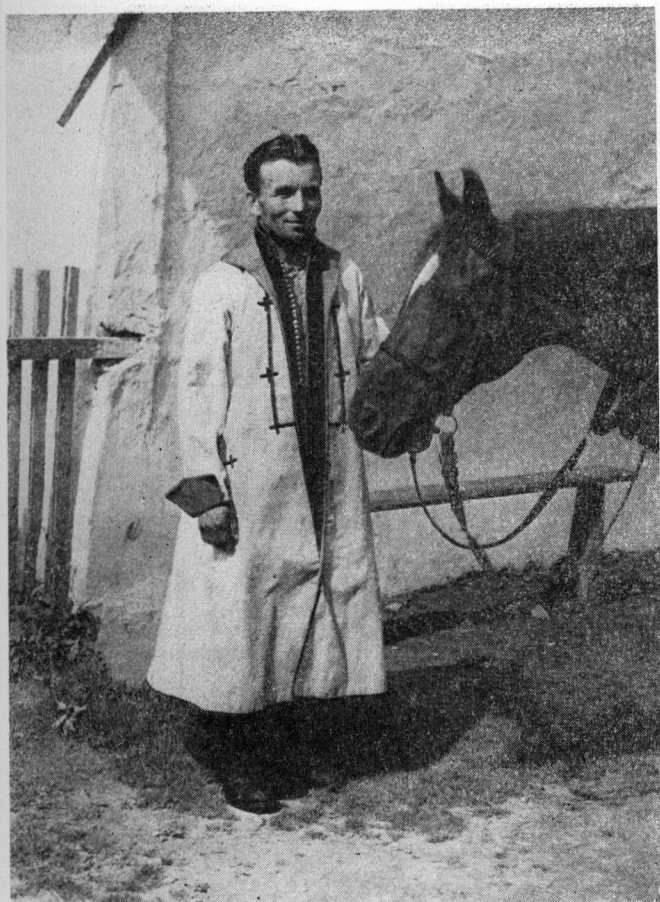
Drugi z charakterystycznych elementów narodowego stroju polskiego — to czerwona rogatywka. Nakrycie to noszone w obrębie dawnego Wolnego Miasta Krakowa i Okręgu różni się nie tylko formą i sposobem wystroju od rogatywek występujących na terenach sąsiednich, jak np. w Miechowskim, Proszowickim czy dalej aż po Powiśle Dąbrowskie. Rogatywki tamtejsze były niskie i z bardzo wąskim, barankowym otokiem i dużymi rogami, lekko opadającymi w dół. Rogatywki „krakowskie” są nieco wyższe, mają mniejsze i narożniki mniej zaznaczone, natomiast barankowy otok jest dosyć szeroki. Nie jest wykluczone, że pierwotna forma, którą znamy z ilustracji Jana Kantego Wojnarowskiego, uległa modyfikacji pod wpływem podobnych nakryć głowy „krakowskich” formacji wojskowych. Wpływ wojskowego munduru jest bardzo widoczny w sposobie przystrojenia rogatywki wiechą pawich piór. Nakrycia starszego, powszechniejszego typu miały prawie pióra ułożone w formie dużego wachlarza, czyniąc zbliżać się do dawnych, szlacheckich nakryć głowy. Rogatywki „krakowskie” mają natomiast wiechy wąskie i wysokie, na podobieństwo sterzących kł, znanych z wojskowych nakryć głowy końca XVIII czy 1. poł. XIX wieku.



3



4



5



6

Z okresem istnienia Wolnego Miasta Krakowa wiąże się prawdopodobnie upowszechnienie się w stroju ludowym granatowego kaftana bez rękawów, który dziś uważany jest za element tradycyjny i stanowi nieodzowną część reprezentacyjnego ubioru krakowskiego. Opierając się na pracach malarzy i rysowników, jak Michał Stachowicz, Aleksander Orłowski, Jan Kanty Wojnarowski, Jan Piotr Norblin i innych im współczesnych, należy przypuścić, że kosynierzy kościuszkowscy kaftanów nie nosili. Do wsi podkrakowskich przeszły one prawdopodobnie dopiero w 1. poł. XIX w. z ubiorów mieszczańskich czy podmiejskich, wzorowanych na modzie francuskiej, która z upływem lat przemijała wraz z przechodzącą do historii epoką napoleońską. Procesowi przenikania elementów ubioru mieszczańskiego do wsi, co jest zjawiskiem historycznie znanym, sprzyjało z jednej strony podnoszenie się standardu życiowego chłopu krakowskiego, o czym była mowa wyżej, z drugiej — rozluźnienie barier stanowych, w myśl panujących wówczas zasad liberalizmu, co prowadziło do zacierania się nierówności społecznych między przedmieściami a wsią. W kolorystyce i dekoracji kaftana krakowskiego uwidaczniają się też wpływy mundurowe wojska polskiego z 1. poł. XIX w.

Równie widoczne zmiany zachodziły w stroju kobiecym. Nie były one tak jednolite jak w przypadku ubioru męskiego. Szczególnie wyraźnie zaznaczyły się one w północno-wschodniej części Okręgu (mniej więcej od Bronowic po Mogilę i Kościelniki), zwanej potocznie w XIX w. „Zakrakiem”. Urodzajne ziemie i zaможne gospodarki sprzyjały tu rozwojowi bogatego stroju reprezentacyjnego, który zmodernizowany pod wpływem ubiorów mieszczańskich i wyzbyty całkowicie materiałów samodziiałowych, przetrwał do początków XX w. (il. 7).

Ilustracją do tego może być wyjątek z pamiętników współcześnie żyjącego Kazimierza Girtlera. Píše on w odniesieniu do

wsi Mogiła: „Dobry byłby jawni się szybko między nimi, szkoda tylko że ten lud dawny... zbywać zaczyna dawną krakowską postać, zmieniając swój ubiór. Byłoby to skutek dostatku? Pełno teraz perkalów, muślinów, wełnianych do okrycia chustek, tak krojem jak i barwą rozmaite stroje kobiet. Można rzec, że od lat kilku mają swoje mody, tymczasem staroświecką spódnice i bogaty czepiec chyba już wiekiem zgięta nosi staruszka. U mężczyzn pas z kółkami i czerwona czapka prawie nie widoczne za to sukienne granatowe kaftany czerwono podszyte, granatowe płaszcze... kapelusze wysokie z szeroką aksamitną opaską, pasy nadzwyczaj szerokie, zastępują dawną, czysto narodową odzież”⁴.

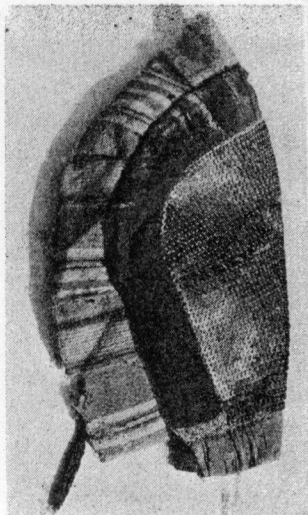
Rzecz uderzającą jest brak szerszego zastosowania w stroju krakowskim materiałów samodziiałowych, a zwłaszcza całkowity brak barwnych pasiaków wełnianych. W przeszłości niewątpliwie występowały one, jak zresztą w całej Polsce. Musiały jednak zaistnieć jakieś czynniki, które wyrugowały pasiaka wełniany tak, że pozostał on tylko na peryferii ziemi krakowskiej; z jednej strony w etnicznie odmiennej grupie w rejonie Wilamowic i Hałenowa (woj. Bielsko-Biała), z drugiej — w grupie wprawdzie polskiej, jaką stanowią mieszkańcy Spiszu, ale oddzielonej granicą państwową. Nazwie „kanafas”, oznaczającej barwny pasiaka spiski, przypisuje Józef Grabowski pochodzenie czeskie, natomiast niektórzy etnografowie węgierscy (Balasa, Vargha) skłonni są przyznać pasiakowi spiskiemu pochodzenie polskie. Trzeci ślad występowania wełnianego pasiaka na ziemi krakowskiej stanowią dwa spośród trzech osiemnastowiecznych czepców, nie publikowane jeszcze w literaturze, a stanowiące własność Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Pochodzą one ze wsi Wola Radłowska w woj. tarnowskim, a są podobne do wykopanego na grodzisku w Chrobrzu. Otok przy dwóch czepcach stanowi cienki samodziiał wełniany, tkany w drobne prążki (il. 8, 9). Kolorystycznie zbliżony jest on do pasiaków wilamowickich. Nie jest wykluc-



7



8



9

Il. 7. Kobiety w dawnych strojach krakowskich, Radwanowice, gm. Krzeszowice, woj. krakowskie. Il. 8, 9. Czepce weselne z XVIII w., Wola Radłowska, gm. Zabawa, woj. tarnowskie. Muz. Etnogr. Kraków, inw. 186 i 9883.

czone, że i w materiale ikonograficznym znalazłyby się wyraźniejsze ślady istnienia pasiaka wełnianego w Krakowskim.

Jednym z czynników, które niewątpliwie wpłynęły na wyrugowanie tradycyjnych materiałów z omawianego terenu, była wspomniana już wyjątkowo korzystna sytuacja handlowa, jaka panowała w Wolnym Mieście Krakowie. Współcześnie żyjący Ambroży Grabowski przedstawia ją w swoich pamiętnikach w następujący sposób: „Nie znaliśmy żadnych cel i komór i każdy sprowadzał sobie skąd chciał, wszelkiego rodzaju towary bez żadnej opłaty... Wyroby wszelkie różnych krajów: tkaniny jedwabne, wełniane, bawełniane, lniane itp. pochodzące z fabryk francuskich, angielskich, całych Niemiec, miały do nas wolny wstęp i bez żadnych opłat. Najpiękniejsze towary paryskie, londyńskie i wszelkie inne znajdowały się w sklepach do nabycia...” Istniała nie tylko wielka podaż, ale i niesłychana taniość: „(...)mamy przeto wielki napływ z fabryk niemieckich, francuskich itp., a nade wszystko wyrobów bawełnianych do ubiorów kobiecych tak dalece, że to przechodzi pojęcie jak można sprzedawać w Kra-

kowie łokieć kolorowych perkalików po groszy piętnaście... tiulu szerokiego łokieć kupowano... po groszy dwanaście...”⁵.

Reasumując, wyjątkowa koniunktura gospodarcza, jaka w 1. poł. XIX w. powstała na terenie Rzeczypospolitej Krakowskiej, spowodowała szybszy rozwój stroju ludowego, zmierzający w kierunku szerszego wykorzystania dostępnych materiałów fabrycznych, jak również wzorów ubiorów warstw wyższych. W późniejszych latach teren ten stał się ośrodkiem, z którego nowe mody w ludowym stroju krakowskim rozchodziły się zarówno w kierunku południowym, jak i przez kordon graniczny w kierunku północnym. Jest to sytuacja podobna, jaką w sto lat później notujemy na przykład w stroju podhalańskim. We wzbogacającym się pod wpływem ruchu turystyczno-lotniskowego okręgu zakopiańskim rozwinął się dość szybko strój ludowy i jego zdobienie, a następnie, jako gotowe wzory mody, objął on sporą część Nowotarszczyzny i sięgnął nawet na teren Zagórzan. Analogiczną rolę — centrum wytwarzającego nowe mody — pełniło kiedyś również Księstwo Łowickie.

PRZYPISY

* Opracowany tekst wystąpienia na Ogólnopolskim Seminarium Poświęconym Zagadnieniu Stroju Ludowego, Kraków, 9—10. XI. 1974 r.

¹ H. Meciszewski, *Sześć lat politycznego bytu Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Berlin 1846, s. 31.

² *Ziemia Chrzanowska i Jaworzno. Monografia*, Kraków 1969, s. 156—158.

³ Sz. Wachholz, *Rzeczpospolita Krakowska*, Warszawa 1957, s. 63.

⁴ K. Girtler, *Opowiadania. Pamiętniki z lat 1803—1831*, Kraków 1971, t. 2, s. 174.

⁵ St. Estreicher, *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego* Kraków 1909, t. 1, s. 129. Podobnie pisze w odniesieniu do roku 1827 Klementyna z Tańskich Hoffmanowa w *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*: „Wszystko tu przynajmniej o połowę taniej jak w Warszawie, towary, żywność, rzemieślnicy, pomieszkanie; dorożki nawet za półzłotka... Przyczyna tęg taniości iak mówią iest w tęg, że dostatek wszystkiego wielki, a ludność mała; przytęg miasto wolne, cła nikt nie oplaca...” — *Wybór pism Klementyny z Tańskich-Hoffmanowej*, Wrocław 1833, t. 5, s. 161.